

Wcinaj kotlety, popijaj piwem i ciesz się warzywami

23.08.2008.

Pacjent: (wybiera numer)

Lekarz: Halo?

Pacjent: Dzień dobry, czy to poradnia kardiologiczna?

Lekarz: Taaaak, taaak, słucham Pana?

Pacjent: Wie Pan, ja mam taki problem, a właściwie to mam pytanie. Otóż wie Pan, słyszałem że ćwiczenia sercowo-naczyniowe mogą przedłużyć życie. Niech Pan powie, czy to jest prawda? Bo słyszałem, że ludzie tak mówią...

Lekarz: Bo są DURNI!!! Wie Pan, Pana serce zostało, wie Pan, zaprogramowane na określoną ilość uderzeń; niech Pan nie marnuje tych uderzeń na jakieś stinking ćwiczenia... Wszystko się kiedyś zużywa. To jest tak, jakby Pan próbował przedłużyć życie swojego samochodu, jeżdżąc maksymalną speed... Chcesz żyć dłużej, to się zdrzemnij!

Pacjent: aaa... no dobrze, a może powie mi Pan, czy może powinienm jeść więcej owoców i warzyw?

Lekarz: No, wie Pan, trzeba umieć się w życiu ustawić. Niech Pan patrzy: co je krowa? No, krowa je kukurydzę i siano... A jak Pan wie, to są przecież warzywa... No więc stek to nic innego, niż tylko absolutnie fantastyczny mechanizm, żeby dostarczyć te warzywa do organizmu. Potrzebujesz ziaren? Jedz kurczaki! No i wołowina – to jest też bardzo dobre źródło polnej trawy. Kotlet schabowy da ci pełną porcję warzyw, które musiałbyś inaczej zjeść na surowo... bleee...

Pacjent: Hm, a czy wino albo piwo będą mi szkodzić?

Lekarz: Popatrz, wszystko jest tak samo jak z warzywami i owocami. Jak wiesz, naukowcy dzielą wszystko na trzy kategorie: zwierzęta, substancje i warzywa. Wino i piwo to nie są zwierzęta. Nie ma też ich w układzie okresowym, więc co zostaje? Warzywa! Zatem wiesz, wcinaj kotlety, popijaj piwem i ciesz się absolutnie fantastycznymi warzywami!

Pacjent: Dobrze, a czy mógłby mi Pan jeszcze powiedzieć, jak mogę obliczyć mój współczynnik ilości tłuszczu przypadający na jednostkę masy ciała?

Lekarz: No wie Pan, to jest tak: jak ma Pan jedno ciało, ma Pan tłuszcz w tym ciele, to to jest bardzo prosta kalkulacja, że stosunek jest jeden do jednego. Jak ma Pan dwa ciała, to stosunek jest dwa do jednego, i tak dalej...

Pacjent: A co na temat smażonych produktów?

Lekarz: Wie Pan, dzisiaj wszystko się smaży w tłuszczu robionym z warzyw. A przecież im więcej warzyw, tym lepiej!

Pacjent: Ale pewnie nie mogę jeść czekolady?

Lekarz: HALO! Oczywiście że Pan może! Przecież czekolada jest z drzew kakaowca, a kakaowiec jest rośliną, więc mamy warzywo! Im więcej warzyw, tym lepsze zdrowie!

Pacjent: Hm, to może jakieś ćwiczenia będę robił, albo przysiady?

Lekarz: Absolutnie nie! Przecież wtedy będą większe mięśnie! No, chyba że zna Pan jakieś ćwiczenia, żeby powiększyć brzuch!